

Miasto pnie się w górę, mieszkańcy os. Widok protestują

data aktualizacji: 2023.04.21 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Mieszkańcy chcą, by miasto odstąpiło od proponowanych zmian w planie. Urząd odpowiada -- argumentacja obywateli sprowadza się do stwierdzenia: rada miasta już raz stwierdziła, że plan jest nieaktualny, zatem naturalną konsekwencją jest działanie zmierzające do zweryfikowania treści planu. Dariusz Boguszewski, naczelnik Biura Planowania Przestrzennego UM podkreśla: - W tej sytuacji należałoby uchylić uchwałę rady miasta o przystąpieniu do planu zagospodarowania dla tego obszaru. Prezydent Krzysztof Jażdżyk stwierdził, że taki scenariusz jest nie do przyjęcia, zatrzymanie prac nad nowym planem, nie wchodzi w grę.

- **Skierniewiczanie wymusili na radnych komisji budownictwa i planowania przestrzennego rady miasta poparcie wniosku do opracowywanego planu przestrzennego zagospodarowania dla tego obszaru - planowana inwestycja nie może być wyższa, niż już istniejące budynki (patrz video).**
- **„Nie można czynić lokalnym prawem rozwiązań mających na uwadze dobro i maksymalizację zysków tylko jednej strony, w tym przypadku spółki deweloperskiej, kosztem dotychczasowych mieszkańców - właścicieli nieruchomości - mówi Jarosław Kowalski z ulicy Wagnera.**

Ratusz stoi na stanowisku - lifting osiedla, Widokowi dobrze mu robi. Urbaniści używają słów - potrzeba ustalenia dominant. Tymi, za każdym razem, są budynki developera - Nowe Widoki - przy ul. Iwaszkiewicza, Szarych Szeregów i teraz ulicy Wagnera. Wyraźnie ratusz uznał, że nowoczesne, wysokie budownictwo „odświeży” przestrzeń projektowanego w minionym wieku osiedla. Czy

ludziom wyjdzie to na zdrowie?

Dochodzi jeszcze argument, który najogólniej można nazwać polityką prezydenta wobec demografii:
– skoro mamy coraz mniej mieszkańców, Skierniewice starzeją się, młodzi wyjeżdżają z miasta, należy budować jak najwięcej, by zatrzymać ich na miejscu.

[[[927]]]

Protestujący pytają – czy oby efekt, jaki uzyskamy, nie będzie dokładnie odwrotny. Mieszkania, które trafią na rynek, będą lokatą kapitału, zatem powiększą pulę lokali na wynajem, które już zwalniają wyjeżdżający. Osiedle Widok, już niewydolne komunikacyjnie stanie się miejscem, które trudno będzie określić mianem dobrego miejsca do zamieszkania. Infrastruktura, w którą uzbrojone jest osiedle, już nie wytrzymuje nowych czasów. Liczba miejsc parkingowych z roku na rok jest coraz dotkliwiej niewystarczająca no i jeszcze względy, które zaczynają dostrzegać nawet hodowcy zwierząt – dobrostan i wolna przestrzeń. Skoro projektujący osiedle nie przewidzieli, że w 2023 roku w rodzinach w Polsce będą dwa, a nawet trzy samochody, to dogęszczanie tej przestrzeni jest zwyczajnie... niehumanitarne.

[[[928]]]

„Wciskanie nowych tak wysokich budynków pomiędzy już istniejące niskie bloki, nie zważając na nic, bo miasto ma na sprzedaż działka, nosi znamiona patodeweloperki – pisze w korespondencji skierowanej do radnych (17.04) skierniewiczanie.

W projektowanym planie zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru znalazły się zapisy umożliwiające budowę przy ul. Wagnera 30-metrowego budynku. Dodatkowo umożliwia się deweloperowi dobudowania wieżowca do istniejących segmentów, bez zachowania odległości dwóch budynków murowanych ustalonej przepisami odrębnymi. Projekt planu umożliwia również inwestorowi wyposażenie bloku w balkony, zadaszenie w odległości mniejszej niż 4 m, co przełoży się na jeszcze większe zacienienie istniejących budynków. Następnym – już wprost – „ukłonem w stronę dewelopera” – jest zapis o możliwości budowania lub braku zapisu o zakazie budowania garażu podziemnego w granicy działki, a jednocześnie zapis, że developer ma zachować min. 25 proc. powierzchni zielonej na działce – argumentuje Jarosław Kowalski, reprezentujący protestujących.

„Czujemy się, jak to zostało określone w prognozie środowiskowej dla inwestycji, jako FORMUŁA STRAT NIEUNIKNIONYCH. Niszczy nam się życie dla maksymalizacji zysku dewelopera” – piszą, prosząc o uwagę do radnych miasta, zapraszają samorządowców na wizję lokalną, by na miejscu pokazać sytuację i rzeczywistość, w której za chwilę przyjdzie żyć skierniewiczantom.

[[[929]]]

Prowokują, proszą radnych o wzięcie odpowiedzialności: – W kampanii wyborczej, rozmawiając państwo z mieszkańcami, obiecywanie podejmowanie wszelkich działań służących naszemu dobru. Teraz jest okazja uwiarygodnić się – mówią.

Kluczowym argumentem w walce o przestrzeń jest ten dotyczący powierzchni zabudowy na osiedlu. Nikt z mieszkańców nie ma wątpliwości, że osiedle „traci oddech”. Jak wyglądać będzie sytuacja, gdy 75 proc. działki zajmie wieżowiec o wysokości 30 metrów? W kontrze są dane – działki pod istniejącymi wieżowcami są zabudowane (średnia) w 17 proc. (!) Odległość między blokami przy ul. Tetmajera (5 i 2) to 39 metrów, Tetmajera do Wańkowicza – 58 metrów. Tymczasem nowy plan dopuszcza odległość... 4 metrów (!).

Więcej czytaj w aktualnym wydaniu "Głosu..." W wersji elektronicznej dostępne tu:

<https://skierniewice.eglos.pl/gazeta/2127>

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41981-miasto-pnie-sie-w-gore-mieszkancy-os-widok-protestuja>